

## CÓRKI MARYI NIEPOKALANEJ „POMNIKIEM” CZCI NIEPOKALANEJ

Tak sformułowany tytuł niniejszego komunikatu odsyła nas bezpośrednio do 1904 r., w którym Kościół katolicki świętował 50 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Dla Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej obchody tego jubileuszu wpisały się w jego początki, bo w liczącą sobie zaledwie kilkanaście lat wspólnotę sióstr (1891-1904). Założyciel, bł. Honorat Koźmiński, w tymże roku jubileuszowym skierował do niepokalanek następujące słowa:

„Jubileusz Niepokalanego Poczęcia ma dla Was daleko większe znaczenie niż dla innych wiernych. Wy to, bowiem jesteście owocem tego jubileuszu i słusznie uważać się możecie za żywy pomnik ogłoszenia tego dogmatu. Jemu to, bowiem, Niepokalanemu Poczęciu winnyście swój związek”<sup>1</sup>.

Teologiczny sens i duchowe przesłanie powyższych słów można zrozumieć lepiej w kontekście Nauki Ojca Honorata skierowanej w tym samym w roku do sióstr z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Ona też będzie podstawą do poczynienia refleksji teologiczno-ascetycznej w tym komunikacie.

### BŁ. HONORAT KOŹMIŃSKI I ZGROMADZENIE CÓREK MARYI NIEPOKALANEJ

Historyczny kontekst wydarzeń drugiej połowy XIX w., miał niewątpliwe wpływ nie tylko na osobistą pobożność bł. Honorata, ale i również na jego myśl zakonotwórczą<sup>2</sup>.

Wydarzenia te były przede wszystkim związane z ożywioną pobożnością maryjną, dla której impulsami były wówczas: ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym

---

<sup>1</sup> H. K o ź m i ń s k i, *Przemówienie na Boże Narodzenie 1904 r.*, w: L. Gąsiorowska, *Kronika i historia Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej (1891-1939)*, mps, ACMN C. III, II, 4, z. 2, s. 197.

<sup>2</sup> Por. A. M i r e k, *Inspiracje maryjne w genezie Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej i ich kontynuacja w życiu sióstr*, „Wspólnota Honoracka”, 4(2003), nr 2, s. 18-24.

Poczęciu NMP, objawienia w Lourdes, la Salette, Gietrzwałdzie... Dla bł. Honorata układały się one w jedną całość oraz pobudzały do osobistej świętości i działania apostołskiego. Kiedy w 1888 r. nastąpiła beatyfikacja Ludwika Marii Grigniona de Montfort, francuskiego misjonarza ludowego, którego „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP” o. Honorat dokładnie przestudiował w swojej młodości kapłańskiej, był już przekonany, że chwała Maryi, którą Bóg stopniowo objawiał, doszła do najwyższego stopnia<sup>3</sup>. Można słusznie uważać, że był to dla niego jakby moment zwrotny. Ojciec Honorat podzielił się tym przeświadczeniem w kazaniu wygłoszonym w 1888 r.: „Bł. Ludwik Maria Montfort pisał, że przeczuwa, iż zbliżają się czasy, gdy powstanie bardzo wiele dusz [...] z Boga i z Maryi zrodzonych, [...] którzy staną do walki ze światem, ciałem i szatanem i odrodzą życie duchowe na świecie [...] gdym to wyczytał [w „Traktacie”], że błogosławiony ten sługa Maryi takich rzeczy się spodziewał, z niedowierzaniem to przyjmowałem. Ale dziś, gdy ten prorok został policzony w poczet błogosławionych i gdy patrzę na to, co się na oczach naszych dzieje [...] dziś te słowa jego publicznie wygłaszam i oświadczam, iż nadzieje jego dzieliem”<sup>4</sup>.

Trzy lata później, bo w 1891 r., bł. Honorat organizował już Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej. W pierwszych Ustawach tej wspólnoty zakonnej umieścił charakterystyczny zapis: „Niech się starają, aby na nich spełniła się ta przepowiednia bł. Ludwika Montforta [...]”<sup>5</sup>. Od chwili ogłoszenia dogmatu minęło wówczas 37 lat, dlatego znamienity w kontekście powyższych wydarzeń wydaje się fakt, że w dniu powstania Zgromadzenia o. Honorat powiedział do pierwszych siostr: „Dzieci moje długo nosiłem was w sercu swoim...”<sup>6</sup>.

To pozwala twierdzić, że nie w dacie historycznej, nie w momencie ziemskiego, *chronos*, lecz w Boskim *kairos* należy widzieć początek Zgromadzenia?

Prawda o Niepokalanym Poczęciu oznacza, że już samo poczęcie Maryi naznaczone zostało łaską. Stąd można powiedzieć, że u początku każdego dzieła Bożego najpierw jest łaska. Podobnie także u początku każdego instytutu życia konsekrowanego jest łaska, dar Trójjedynego Boga, czyli charyzmat zgromadzenia. Jeżeli bł. Honorat mówił do niepokalanek: „Jemu to Niepokalanemu Poczęciu, winnyście swój związek”, to oznacza, że ta prawda naszej wiary obecna w odwiecznym planie zbawienia człowieka, ujawniona w Kościele przez jej dogmatyzację, wpisana jest w sam początek niepokalańskiej wspólnoty. Wydaje się przy tym, że

<sup>3</sup> Por. H. K o ź m i ń s k i, *Kazanie na Uroczystość Przenajświętszej Maryi Panny Różańcowej i św. Franciszka Serafickiego o zaofiowaniu się Maryi*, w: *Tuus totus, Zbiór materiałów dotyczących idei niewolnictwa maryjnego w ujęciu O. Honorata Koźmińskiego, kapucyna*, oprac. G. Bartoszewski, P. Brzozowska, Warszawa 1982, s. 69.

<sup>4</sup> Tamże, s. 72.

<sup>5</sup> H. K o ź m i ń s k i, *Ustawy z 1894 r.*, ACMN, RKNS, sygn. A. II, IV. 8, s. 6.

<sup>6</sup> L. G ą s i o r o w s k a, *Kronika*, ACMN, MLG z. 1, s. 6.

kontekst historyczny jest tu jakby na drugim planie, jakby tylko towarzyszy sprawie charyzmatycznego początku wielkich rzeczy, które Bóg uczynił człowiekowi w Maryi i nadal chce przez Nią czynić. Dlatego powołuje wspólnotę osób, które będą wielbić Go za tę prawdę oraz nią żyć.

Dla określenia tych wartości i zadań powierzonych siostronom niepokalankom Ojciec Założyciel użył konkretnego wyrażenia nazywając je „**żywym pomnikiem**” ogłoszonego dogmatu.

### POWOŁANIE DO BYCIA „POMNIKIEM”

Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta jest najdoskonalej obdarowana przez Boga. Każde obdarowanie łaską przez Boga ma na celu przede wszystkim Jego chwałę. Kiedy czcimy Niepokalaną, to sam Bóg jest przedmiotem naszych pochwał<sup>7</sup>.

Niepokalana to również dar dla Zgromadzenia. Powołanie do życia w Kościele tej wspólnoty ma w pierwszym rzędzie przypominać „świetność Niepokalanego Poczęcia”<sup>8</sup> – mówił bł. Honorat – oraz uwielbiać Boga razem „z aniołami, niebem i ziemią za to, że Maryję tak wysoko wyniósł...”<sup>9</sup>.

Być „pomnikiem” czci, to kontemplować Maryję w tej uprzywilejowanej tajemnicy. Nie można jednak podziwiać Arcydzieła bez odniesienia do jego Twórcy. Dlatego sens doksologiczny ma tu pierwsze i podstawowe znaczenie.

Należy przy tym pamiętać, że „nie jest możliwe czcić należycie «Pełną łaski» bez szanowania w sobie samym łaski Bożej”<sup>10</sup>. Czyż bł. Honorat nie jest prekursorem tych słów adhortacji *Marialis cultus* Pawła VI, kiedy zaraz po wezwaniu do oddawania chwały Bogu wyjaśnia, dlaczego to „blaski Niepokalanego Poczęcia roztoczył On [Bóg] nad tym Zgromadzeniem?” O. Honorat wyjaśnia, że w ten sposób Bóg „chciał utwierdzić na zawsze w pamięci waszej te słowa Apostoła: iż wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i niepokalanymi przed oczyma Jego w miłości”<sup>11</sup>.

Podkreśliśmy w tym miejscu słowa: „Na zawsze utwierdzić w pamięci”, które przywołują funkcję pomnika. To one każą pamiętać o naszym odwiecznym wybraniu i przeznaczeniu do chwały. Odwołanie się o. Honorata do słów św. Pawła Apostoła z *Listu do Efezjan* stawia go w rzędzie autorów biblijnej interpretacji tego dogmatu. Według niej Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej ma, więc

<sup>7</sup> Por. L. M e l o t t i, *Maryja i Jej misja macierzyńska*, Kraków 1983, s. 85.

<sup>8</sup> H. K o ź m i ń s k i, *Nauka na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP*, w: L. Gąsiorowska, *Kronika*, s. 194.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> P a w e ł V I, *Marialis cultus*, nr 57.

<sup>11</sup> H. K o ź m i ń s k i, *Nauka na Uroczystość Niepokalanego*, s. 194.

nie tylko uwielbiać Boga, czyli być pomnikiem Jego chwały, ale przede wszystkim „być żywym pomnikiem”, czyli dziękować życiem za Jej nadobfite obdarowanie łaską. Siostry – mówi Błogosławiony – powinny wzór i przykład Maryi „przyjąć za prawidło i regułę”<sup>12</sup> życia. Oglądać swoje odwieczne wybranie w Chrystusie to kontemplować Maryję, która osiągnęła już to, do czego my wszyscy jeszcze zmierzamy, to wpatrywać się – powie o. Honorat – „w Zwierciadło najczystsze bez zmayı... wszelką piękność i ozdobę nieba odbijające w sobie”<sup>13</sup>. Z kontemplacji ma wypływać naśladowanie, dlatego Założyciel poleca siostronom, by starały się być niepokalanymi, świętymi, czystymi w miłości, wolnymi od grzechów śmiertelnych i powszednich. Jezus niech będzie dla nich wszystkim, a one wolne od wszelkich ciężarów będą wznosić serca ponad to, co ziemskie, będą nosić Jezusa w sobie, w Komunii Świętej, wielbić Go i czcić, stawać się Jego Przybytkiem<sup>14</sup>. Ideał tak „wysokiego powołania” kreśli ostatecznie w słowach: „Niepokalane Serce Maryi zawsze z Bogiem złączone, Bogiem tylko zajęte, wolne od wszelkich uczuć ziemskich, niech będzie wzorem naszym”<sup>15</sup>.

W ten sposób dar przyjęty ma stawać się darem odwzorowanym. Córka ma być podobna do swojej Matki. Ludwika Gąsiorowska, współzałożycielka Zgromadzenia, będzie nieustannie zadawać to pytanie sobie i siostronom: „Czy jesteśmy podobne do naszej Niepokalanej Matki?” A kiedy zaistnieje potrzeba to również przypomni: „Obdarzone jesteśmy tytułem Córek Niepokalanej [...] lękajmy się tego i strzeżmy się, bo nie tytuł nas uświęci, ale własna nasza praca i ustawiczne czuwanie nad sobą”<sup>16</sup>.

W tym miejscu należy zauważyć ogromną intuicję charyzmatyczną bł. Honorata, który duchowość zgromadzenia wpisuje w dwa tak bardzo ze sobą zespolone wymiary: immakulistyczny i monfortański. Więź siostry niepokalanki ze swoją Matką ma być tak ścisła jak niewolnika ze swoim panem – w ten sposób porównuje św. Ludwik<sup>17</sup>. Bł. Honorat natomiast powie: „Każda wstępująca siostra staje się całkowitą własnością swej Niepokalanej Matki”<sup>18</sup>. W obu sformułowaniach chodzi o szczególną więź z Maryją. Zarówno być niewolnicą Maryi, czy Jej własnością, oznacza jedno – być jej duchową córką, co w sposób narzucający się z samego faktu zakłada naśladowanie.

<sup>12</sup> Tamże, s. 194.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 194-195.

<sup>15</sup> Tamże, s. 196.

<sup>16</sup> L. Gąsiorowska, *Konferencje*, ACMN, MLG, s. 214.

<sup>17</sup> Por. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, tł. J. Rybałt, Warszawa 2000, s. 61-62.

<sup>18</sup> H. K o ź m i ń s k i, *Ustawy z 1894 r.*, rozdz.1, ACMN, RKNS, nr 12.

Synteza tych obu wymiarów duchowości jest obecnie doceniana, choć przez Założyciela w sposób wyraźny nie zauważona, relacja pomiędzy Niepokalanym Poczęciem a sakramentem chrztu świętego.

Kiedy odczytujemy kształt maryjny powołania niepokalanki, widzimy jak bardzo radykalnie wyraża ono zobowiązania podjęte na chrzcie świętym. To tłumaczy fakt, dlaczego ojciec Założyciel przypomniał siostrze, że jubileusz ma dla nich „daleko większe znaczenie niż dla innych wiernych”<sup>19</sup>. Maryja otrzymała swą pełnię i doskonałość już w momencie poczęcia, wszyscy wierni zaś uzyskują ten stan w chwili obmycia wodą chrztu świętego. Siostry niepokalanki jeszcze radykalniej wyrażają swoje oddanie się Bogu dzięki konsekracji zakonnej „głęboko zakorzenionej w konsekracji chrztu i pełniej ją wyrażającej”<sup>20</sup> oraz przez szczególną więź z Maryją, której uczą się w duchowej szkole św. Ludwika z Montfortu (teologię „Traktatu” można określić krótko w słowach: z Maryją i na Jej wzór do źródeł chrztu). Jak sakrament chrztu świętego wyciska na człowieku niezatarte znamię przynależności do Jezusa, tak duchowy pomnik życia niepokalanki budowany na fundamencie przyrzeczeń chrzcielnych ma przypominać o wybranych wartościach, by nie zatracić ich w pamięci, lecz ciągle nadawać im egzystencjalny wyraz.

## APOSTOLSKIE ZADANIE NIEPOKALANEK

Bóg uczynił Maryję doskonale świętą ze względu na Boskie macierzyństwo. Podobnie bł. Honorat wyjaśnia, dlaczego Bóg uczynił Maryję Niepokalaną: ponieważ miała być Matką Bożego Syna i ukazywać Go światu<sup>21</sup>.

Miejsce oddziaływania apostolskiego siostr mają być środowiska miejskie, a celem podnoszenie poziomu religijnego, moralnego i kulturalnego ich mieszkańców przez podejmowanie różnorodnych prac zarówno w instytucjach państwowych jak i kościelnych.

Dlatego siostry – mówi Ojciec Założyciel – będą nie tylko naśladować Niepokalaną Matkę, ale niejako nawet zastąpią Maryję Jezusowi przez okazywanie Go światu, święte uczynki i przez gorliwość o zbawienie dusz<sup>22</sup>. W ten sposób córka ma jakby przedłużać macierzyństwo swojej Matki, pomagając innym wzrastać w świętości.

Niepokalanka zapatrzona w przykład Niepokalanej Dziewicy i pod Jej opieką ma odwagę wchodzić w nowość życia, która wyklucza grzech. „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20b). W zetknięciu z nieskalaną czystością Maryi brud grzechu jest boleśniej odczuwany i woła

<sup>19</sup> T e n ż e, *Przemówienie na Boże Narodzenie 1904 r.*, s. 197.

<sup>20</sup> *Perfectae caritatis*, nr 48.

<sup>21</sup> Por. H. K o ź m i ń s k i, *Nauka na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP*, s. 194.

<sup>22</sup> Por. tamże.

o wynagradzanie i pokutę. Dlatego znów charyzmatyczna intuicja Ojca Założyciela, kazała mu praktykę wynagradzania wpisać wyraźnie w maryjny wymiar duchowości niepokalańskiej. „Niech siostry ofiarują się przez ręce swej Matki na zadośćczynienie i wynagrodzenie Bogu za grzechy mieszkańców miast i całego narodu”<sup>23</sup>. – czytamy w Suplemencie Konstytucji Zgromadzenia.

Dziś powiedzielibyśmy, że praktyka wynagradzania jest wielkim znakiem nadziei zwłaszcza dla miast, gdzie pracują siostry. To właśnie w miejskiej architekturze można spotkać przeróżne kierunkowskazy i znaki orientujące w przestrzeni, żeby się nie zagubić i dotrzeć bezpiecznie do celu. Takim znakiem nadziei mają być dla miast niepokalanki przez własny przykład świętego życia, przez przypominanie o powszechnym powołaniu wszystkich do świętości, zapoczątkowanym na chrzcie świętym oraz przez wskazywanie na Maryję jako najkrótszą i najpewniejszą drogę do Jezusa<sup>24</sup>.

### PODSUMOWANIE

W naszej kulturze pomnik jest symbolem uwieczniania określonych wartości, jest *pro memoriam*, ale zarazem może mieć charakter znaku, który przypomina, a nawet zobowiązuje do przyjmowania określonych postaw moralnych.

Rzecz znamienna, że myśl dziewiętnastowiecznego zakonnika, bł. Honorata Koźmińskiego, jasno koresponduje z dzisiejszą teologią, która woli odczytywać Niepokalane Poczęcie Maryi nie w kategoriach przywileju przyznanemu stworzeniu, lecz „jako wydarzenie należące do historii zbawienia”, będące darem Bożym i znakiem łaski dla Kościoła<sup>25</sup>. Takie rozumienie implikuje dwa sensy pojmowania tego dogmatu. Pierwszy – doksolologiczny, czyli Niepokalane Poczęcie jako uwielbienie Boga, „na chwałę Świętej i Nierozdzielnej Trójcy” oraz drugi – funkcjonalny – ze względu na Chrystusa i Jego Kościół.

Podobnie wyrażenie bł. Honorata – „być żywym pomnikiem” czci Niepokalanej – oznacza dla sióstr zobowiązanie zarówno do wychwalania samego Dawcy łaski (dar) oraz do pokazywania ludziom (znak) ich odwiecznego początku oraz ostatecznego przeznaczenia.

<sup>23</sup> H. K o ź m i ń s k i, *Konstytucje z 1905 r, Supplementum*, ACMN, RKNS, A. II, 4, 9, s. 75.

<sup>24</sup> Por. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Traktat*, s. 63.

<sup>25</sup> Por. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – Obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi, „Salvatoris Mater”*, 5(2003), nr 3, s. 351-354.